

**Wywiad z Romanem Kusikiem- absolwentem Zespołu Szkół Technicznych  
w Kolbuszowej**

**1) Na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?**

Uczyłem się w Liceum Zawodowym na kierunku mechanik obróbki skrawaniem.

**2) Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?**

W czasie, gdy uczęszczałem do tej szkoły, w naszym regionie działały: WSK Mielec, Zakłady Metalowe w Nowej Dębie czy Huta Stalowa Wola, każdy z nich zatrudniał po kilkanaście tysięcy pracowników i nie było problemu ze znalezieniem pracy w tym zawodzie. Myślałem, że będę pracował w swym zawodzie w jednym z tych zakładów pracy.

**3) Co najmilej wspomina Pan ze szkolnych lat? Czy utkwiły Panu w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?**

Milo wspominam czas spędzony w tej szkole, praktyki zawodowe w WSK w Mielcu, ale najbardziej utkwiło mi w pamięci pożegnanie przez dyrektora po zakończeniu szkoły i jego zdziwienie, gdy okazało się, że jestem jedynym uczniem w klasie, który zdał maturę i ukończył szkołę nie mając jeszcze 18 lat, ponieważ naukę w szkole podstawowej rozpocząłem jako sześciolatek.

**4) W jakich przedmiotach radził Pan sobie szczególnie dobrze, a z którymi miał Pan problem?**

W szkole byłem uczniem, który nie miał problemów z nauką, nie byłem też uczniem wybitnym, lubiłem natomiast przedmioty związane z zawodem.

**5) Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pana klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?**

Szkołę ukończyłem 30 lat temu i nadal spotykam się z kolegami. W tym roku w czasie wakacji planujemy spotkanie uczniów i nauczycieli. Spotkanie takie mieliśmy również w 20 rocznicę ukończenia szkoły.

**6) Co Pan czuł opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?**

Oczywiście radość z ukończenia szkoły, lecz również obawę przed przyszłością i żal, że trzeba rozstać się z koleżankami, kolegami i wychowawczynią - panią Barbarą Piekarcz.

**7) Jak się potoczyły Pana losy po ukończeniu szkoły?**

Rozpocząłem pracę jako mechanik maszyn do szycia w Zakładach Obuwniczych w Kolbuszowej. Później przez dwa lata odbywałem obowiązkową służbę wojskową, a po jej zakończeniu wróciłem do Zakładów Obuwniczych. Początek lat 90 to zmiany w naszym kraju, upadek zakładów pracy w tym również zakładu obuwniczego. Poszedłem więc zapytać o pracę w ówczesnej Komendzie Rejonowej Policji w Kolbuszowej i tak zostałem policjantem. Przez 15 lat byłem kontrolerem ruchu drogowego, następnie przez 4 lata policjantem w Posterunku Policji w Raniżowie, gdzie zajmowałem pracą dochodzeniowo śledczą. Obecnie jestem Kierownikiem Posterunku Policji w Raniżowie.

**8) Czy jest Pan zadowolony ze swojej pracy?**

Praca kierownika Posterunku Policji w Raniżowie polega na realizowaniu zadań zleconych przez kierownictwo KPP w Kolbuszowej oraz bieżących zadań wynikających z codziennej służby, jestem z niej zadowolony, bo w czasie tej służby mam kontakt z ludźmi.

**9) Jakie są Pana zainteresowania, pasje? Może ma Pan jakieś marzenia, którymi zechciałby się Pan z nami podzielić?**

Moje zainteresowania to motocykle, szczególnie te lat tzw. PRL-u, pasja to jazda motocyklem Honda Shadow VT 750 ACE, zwiedzanie nim naszego kraju.

**10) Co jest Pana życiowym priorytetem?**

Żyć tak, by nie szkodzić innym, a raczej im pomagać.

**11) Może zechciałaby Pan przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?**

Dążyć do celu, słuchać rad starszych ludzi z życiowym doświadczeniem.